

rializm nowej Rzeszy na Wschodzie, nieubłagana twardość autorytarnej formy państwa, wizjonerska pseudonaukowość marksizmu oraz małostkowa drobnomieszczańskość karier proletariackich funkcjonariuszy" (s. 361 - 362). Zaiste, karkołomna to konstrukcja myślowa. Cieszymy się przynajmniej z tego, że autor nie identyfikuje się z Prusami i nie żąda ich wskrzeszenia.

Szkoda, że swoje uwagi musiałem zakończyć tym nieco złośliwym akcentem, bo książka Hansa Hattenhauera mimo szeregu ekwilibrystycznych wątków naprawdę zasługuje na to, by ją studiować.

HENRYK OLSZEWSKI (Poznań)

Jacob Goldberg (ed.), *Jewish Privileges in the Polish Commonwealth. Charters of Rights Granted to Jewish Communities in Poland-Lithuania in the Sixteenth to Eighteenth Centuries*, Jerusalem 1985, ss. XXVI+477+mapa+rés. w języku hebrajskim.

Wydawnictwo ukazało się nakładem Izraelskiej Akademii Nauk, w serii *Fontes ad res Iudaicas spectantes*. Profesor Jakub Goldberg, niegdyś pracownik Uniwersytetu Łódzkiego, opublikował w nim kilkadziesiąt aktów określających status ludności żydowskiej w miastach Rzeczypospolitej XVI-XVIII w., wydanych przez panów miast, opatrzył te akta bogatym materiałem edytorsko-krytycznym, nado dał pierwszy komentarz do opublikowanego materiału źródłowego w postaci bardzo rozbudowanego wstępu (przeszło 50 ss.) i wyczerpujących indeksów osób, miejscowości i rzeczy.

Teksty dokumentów ujęte są w 63 numerowanych pozycjach, uszeregowanych według miast, w porządku alfabetycznym (od Będzina po Zwolen). Pozycje te nie odpowiadają jednak ani liczbie miast, których akty dotyczą (w istocie publikacja obejmuje 61 miast, gdyż po 2 pozycje odnoszą się do Lwowa i Zamościa), ani też nie są identyczne z liczbą publikowanych aktów, gdyż niektóre pozycje obejmują więcej aktów, dołączonych jako *appendices*. Układ dokumentów według miast wydaje się najbardziej stosowny i przejrzysty. Publikowany materiał nie nadawał się zbytnio do układu chronologicznego, niektóre bowiem (nieliczne) dokumenty obejmują tylko pierwotną treść rozporządzenia, inne natomiast także późniejsze dodatki i confirmacje z różnych lat (można tu wspomnieć, że większość aktów to potwierdzenia wcześniejszych rozporządzeń, z czego aż 40 pozycji obejmuje confirmacje dokonane przez Stanisława Augusta, przeważnie z 1765 r.).

Wszystkie publikowane akty znane są tylko z kopii. Według not edytorskich, a także uwag wydawcy (s. 48), w większości akty publikowane są po raz pierwszy; tylko 6 aktów, a mianowicie dotyczących Inowrocławia, Lwowa, Płocka, Przedborza, Ratna i Zwolenia opublikowano wcześniej (dwa ostatnie wymienione miasta opuszczono, chyba przez nieuwagę, w rozważaniach na s. 48, dotyczących tej sprawy). Publikowane przez J. Goldberga dokumenty dotyczą przede wszystkim miast królewskich (38), mniej natomiast prywatnych (23). W wydawnictwie znajdujemy akta odnoszące się do miast z terenu całej Rzeczypospolitej, zdecydowanie wszakże przeważają rozporządzenia dla miast Korony i to głównie wielkopolskich i małopolskich. Materiał litewski reprezentowany jest przez dokumenty dotyczące tylko 3 miast (Bychów, Słuck, Wilkowszki). Oczywiście, jak można się domyślać, wiąże się to z trudnościami kwerendy.

Z punktu widzenia formalnoprawnego publikowane akty mają charakter rozporządzeń pana miasta, tj. króla lub jego przedstawiciela w miastach królewskich albo właściciela w miastach prywatnych. Są jednak także (wśród *appendices*)

umowy (układy) między Żydami a reprezentantami miast, tj. burmistrzem i radą (Będzin, Dubienka, Przemyśl). W swej treści publikowane akta obejmują szeroki zakres spraw. Dominują przepisy regulujące kwestie gospodarcze (wśród nich znaczącą rolę odgrywają te, które dotyczą propinacji), kwestie prawne (sądownictwo, prawo własności) i religijne (sepultura i prawo do budowy i posiadania synagogi). Określone są zarówno prawa Żydów, jak i ich obowiązki, szczególnie wobec pana miasta. Do unikalnych dokumentów należy niewątpliwie akt nadany dobromilskim Żydom przez Jana Szczęsnego Herburta, znanego pisarza politycznego, a to z tego względu, że nadawca — jakby usprawiedliwiając swe postępowanie, tj. obdarzenie Żydów pewnymi przywilejami — stara się je uzasadnić postanowieniami Pisma św., prawa polskiego, a nadto praktyką stosowaną przez papieży i państwo weneckie.

Na uznanie zasługuje wstęp opracowany przez wydawcę. Dokonał on klasyfikacji aktów dotyczących Żydów („przywilejów” — jak je nazywa), dużo uwagi poświęcił analizie pierwszego generalnego aktu, tj. kaliskiego z 1264 r., wydanego przez ks. Bolesława Pobożnego, oraz następnych aktów generalnych i indywidualnych. Oczywiście najwięcej miejsca przeznaczył aktom regulującym stanowisko Żydów w poszczególnych miastach. Wydawca dokonał też pierwszej analizy wydanych przez siebie tekstów. Przedstawił nie tylko założenia edytorskie, ale także wartość aktów z punktu widzenia treści, referując pokrótce ich treść dotyczącą instytucji sądowych, uczestnictwa Żydów w prawach miejskich, żydowskiej własności miejskiej, stosunku do właściciela miasta itd. Jest więc wstęp zarówno cennym studium źródłoznawczym, jak i studium o pozycji Żydów w Rzeczypospolitej. We wstępie jest wiele cennych spostrzeżeń (np. o niedostatecznym wykorzystaniu treści aktu z 1264 r. dla badań nad historią Żydów), jak i — tak sądzę — nieco braków (warto było chyba nadmienić, że tzw. przywileje żydowskie nie były jedynym źródłem regulacji prawnej pozycji Żydów, że były jeszcze statuty królewskie i książęce o szerszym znaczeniu, ale regulujące m. in. stanowisko prawne Żydów, że taką rolę odgrywały też statuty synodalne).

Wydawca docenił znaczenie indeksów dla czytelnika. Trzy, wspomniane już, indeksy zajmują niemal 90 stron w wydawnictwie. To też jest pierwszy komentarz wydanych tekstów i to komentarz doskonały, gdyż indeksy zostały opracowane wzorowo. Nie psują tej opinii pewne usterki, jak np. omyłkowe nadanie Bujakowi imienia Jan (zamiast: Franciszek — s. 390), nazwanie Adama Czarnkowskiego wojewodą — choć tak jest w dokumencie — de Łęczyce (zamiast: de Łęczycy) czy zniekształcenie: Fredo (zamiast: Fredro, ale tuż obok jest poprawnie). Nie zaszkodzą też dobrej opinii pewne nieścisłości w indeksie miejscowości. Podano przy nich województwa, te historyczne, niekiedy jednak błędnie. I tak Barcin (s. 411) nie leżał w województwie poznańskim, lecz w kaliskim. Frydlandek (s. 412 — warto było chyba podać, że to dzisiejszy Mirosławiec) nie leżał w województwie gnieźnieńskim, lecz w poznańskim. W ogóle niepotrzebnie wprowadzono do indeksu lokalizację według województwa gnieźnieńskiego (Grudna, Łobżenica, Złotów), skoro powstało ono dopiero w 1768 r. i nowy podział administracyjny z tegoż roku nie miał znaczenia dla wspomnianych miejscowości, wymienionych w aktach pochodzących z lat znacznie wcześniejszych.

Podziwiać należy wysoki poziom edytorski recenzowanego dzieła. Błędy, nawet tzw. literówki, należą do rzadkości, mimo że tekst książki jest czterojęzyczny (dokumenty są w języku łacińskim i polskim, tekst wydawcy w angielskim i hebrajskim). Świetny papier i szata zewnętrzna dorównują temu poziomowi. Wydawnictwo wzbogaca wiedzę nie tylko o Żydach w Rzeczypospolitej, ale i o samej Rzeczypospolitej i jej społeczeństwie, a i nam, historykom prawa, okaże się wielce przydatne w badaniach nad historią prawa.